

GENOWEFA TARABASZ

Genowefa Tarabasz

kl. VI

Szkoła Powszechna w Jagodnem

pow. Iłża

Jagodne, 20 listopada 1946 r.

Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z czasów okupacji

W czasie, kiedy odchodzili Niemcy, a nadchodzili Ruscy, przeżywaliśmy straszne chwile. Najgorsza była ta noc, w którą oni odchodzili. Podpalali auta, czołgi z amunicją. To wszystko zapalało się, rozrywało i robiło ludziom wiele szkód. Wybijało okna, drzwi, [urwany tekst] łamały odłamki. Wszystko żyło pod strachem Boga [sic!]. Było to mniej więcej o godz. 23.00. [Gdy Niemcy] dowiedzieli się, że wojska rosyjskie podchodzą bliżej, [jeśli kto] mógł, [to] uciekał. Obcięli [kabel] telefoniczny [i] aparat zabrali do auta. Powsiadali do czołgów, samochodów [i] uciekali w stronę miasta Kamienna. Wszczął się ruch we wsiach. Słysząc [było] rozrywanie min, strzały z czołgów i armat. Każdy drżał ze strachu na myśl, że wszyscy zostaną zabici. Tymczasem stało się inaczej. Niemcy uciekli, a przyszli Rosjanie i wszystkich nas oswobodzili. Było to 17 stycznia 1945 r. To wszystko pamiętam tak, jakby to było dziś.